# PRZEMYSŁ GRAFICZNY

ORGAN RADY POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO W WARSZAWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, ŚWIĘTOKRZYSKA 11
TELEFON 195-52

WYCHODZI
PIĄTEGO I DWUDZIESTEGO
KAŻDEGO MIESIĄCA

KONTO W POCZTOWEJ KASIE
OSZCZĘDNOŚCIOWEJ 8765
W WARSZAWIE

ROK II — WARSZAWA, 20 MAJA 1925 — Nr 10

## KOMUNIKAT

Stale rozszerzająca się działalność naszych instytucji zarówno organizacji zawodowych jak i spółki handlowej, zmusiła nas do przeniesienia biur naszych, mieszczących się dotychczas przy ul. Marszałkowskiej Nr. 143, do znacznie większego lokalu przy

UL. KRÓLEWSKIEJ Nr. 10.

Z dniem 2 czerwca 1925 roku, wszelką korespondencję oraz zgłoszenia osobiste prosimy kierować jak następuje:

TOWARZYSTWO ZAKUPÓW DLA PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO

SPÓŁKA AKCYJNA

Królewska 10, telefony **16-66** i 87-67; adres telegraficzny „Zakupgraf“

Godziny urzędowania od 9 — 4 pp.

RADA POŁĄCZ. ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO

ORAZ

STOWARZYSZENIE ZAKŁ. GRAFICZNYCH W WARSZAWIE

Królewska 10, telefon 16 - 66. Sekretarjat czynny od 9 — 11 rano.

ZWIĄZEK ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO I WYDAWNICZEGO W POLSCE

Komisja Organizacyjna — godziny urzędowe 9 — 11 rano, tel. 16-66.

Polecając łaskawej pamięci treść powyższego komunikatu pozostajemy z poważaniem

ZARZĄD
TOWARZYSTWA ZAKUPÓW
DLA PRZEM. GRAFICZNEGO
S. A.

RADA
POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI
PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO
W WARSZAWIE

# KALKULACJA ROBÓT DRUKARSKICH

*patrz Nr. 8 z dnia 20 kwietnia 1925 r.*

Zaopatrując zakład drukarski w maszyny do składania, należy wybrać odpowiednie pomieszczenie, a przedewszystkiem dbać o to, ażeby nic nie zakłócało pracy składacza maszynowego, niema bowiem rzeczy więcej denerwującej, jak ciągłe kręcenie się osób postronnych, poza plecami składacza. Najlepiej przeznaczyć na oddział maszyn do składania ubikację oddzielną, odgraniczoną od innych działów zakładu. Zlekceważenie tej zasady narazi zakład na poważną stratę czasu, zużytego na ciągłe czyszczenie matryc i magazynu, gdyż kurz, unoszony nogami kilkunastu ludzi, zajętych na tej samej sali, gdzie stoją maszyny do składania, całemi warstwami osiada na maszynie.

Pomieszczenie musi być widne i zaopatrzone w dostateczną wentylację, gdyż chyba niema nic przykrzejszego nad widok zlanego potem pracownika, któremu nieraz braknie tchu od zaduchu, wydzielanego z maszynek. Praca na maszynach do składania musi się odbywać w warunkach pod względem hygjeny zadawalających.

Administrację techniczną zakładu należy też dostosować do wymagań oddziału maszynowego. Układ maszynowy musi być natychmiast po złożeniu przeczytany przez korektora i zanim składacz skończy daną robotę, winien otrzymać do poprawienia korektę „kantorową", a nie wtedy, gdy już zmienił format, a nieraz i magazyn z matrycami. Wiersze korektowe należy jeszcze raz odbić i natychmiast przeczytać, ale nie biegać z każdym wierszem do maszynek, ażeby zauważony nowy błąd poprawić, bo to znowu wymaga nieraz zmiany formatu i magazynu. Tu wszystko musi się odbywać szybko, błyskawicznie. Korektor winien być każdej chwili na usługi maszyny do składania, bo sprobujmy tylko oszczędności na korektorze, a w bardzo krótkim czasie przekonamy się, co z tego wyniknie. Autorzy i wydawcy zatrują nam życie, przeklną nas wraz z naszemi linotypami, gdy znalazłszy w pierwszej korekcie w wierszu jeden błąd, w drugiej korekcie znajdują ich pięć.

Korekta kantorowa ma i tę dobrą stronę, że natychmiast zauważymy, jakiego mamy pracownika przy maszynie: partacza i niedouczka, czy też dostatecznie wykwalifikowanego składacza. Nie przestrzegając tej zasady, możemy być narażeni na to, że po otrzymaniu korekty od autora zobaczymy, że cały układ, nieraz paru arkuszy, trzeba przeskładać na nowo, bo niema wiersza bez błędu.

Kardynalną omyłkę popełniają ci, którzy uczą na maszynach do składania ludzi, nie mających pojęcia o języku polskim. Nie dosyć być dobrym składaczem ręcznym i za autorem, pomalutku, wolniutko, składać sobie słowo po słowie. Składanie na maszynie wymaga szybkiego czytania całych zdań i biada, jeżeli pracownik nie zna gruntownie zasad gramatyki, nie orjentuje się w pisowni i nie przestrzega interpunkcji. I dopóki na maszynach do składania będą pracować ludzie upośledzeni pod względem inteligencji, bez wyższego wykształcenia, zawsze spotykać się będziemy z takimi dziwolągami, że ż a b a, będziemy mieli wydrukowane w „Kurjerku" przez r z, a ze słowa gęś przeniesie taki pracownik literę ś do drugiego wiersza.

Niepośledną rolę odgrywa w składaniu na maszynie czytelny rękopis. Rękopisów pisanych ręcznie, a nie na maszynie do pisania, należałoby zupełnie nie przyjmować do składania. Jakie straty ponosi zakład z powodu niewyraźnych rękopisów, o tem wiemy wszyscy i żadne procentowe doliczenia strat tych nam nie pokryją, szczególniej przy układzie maszynowym.

Maszyny do składania opłacają się tylko wtedy, gdy wytwórczość ich pokryje nam wysokie zarobki pracowników i kosztowną amortyzację zużywanych bardzo szybko różnych części maszyn i metalu oraz drogą siłę napędową i gaz. Tej wytwórczości nigdy nie osiągniemy, gdy pracownik odcyfrowując hieroglify, zwane rękopisami, zamiast czterech lub pięciu wierszy, w tymże czasie złoży jeden wiersz. A czy za to klijent zapłaci nam za arkusz 16-ki, zamiast 120 zł. — 360 lub 480 złotych. Nie! A więc lepiej zupełnie zrzec się takiej „popłatnej" roboty. Gdy tak uczyni kilku drukarzy, klijent zmuszony będzie dać rękopis do przepisania na maszynie.

Niepowetowanym błędem przy wydawaniu robót na maszyny do składania, jest nieorjentowanie się, jaka robota nadaje się na maszyny, a jaka przyniesie nam w końcowym rezultacie tylko straty. Zdarza się nieraz, że zarząd drukarni przeznacza na maszyny robotę, w której wchodzi układ szematowy, czyli tabele, tylko bez linji. Na zwróconą uwagę przez składacza, że taka robota nie nadaje się do układu maszynowego na linotypie, często otrzymuje odpowiedź, że to m u s i być złożone na maszynie, bo klijent żąda tego samego kroju czcionek, a zakład ręcznych czcionek tego charakteru nie posiada. I zaczyna się katorga, t. j. przymierzanie każdego wiersza z osobna do poprzednio złożonego i t. p. wyższa matematyka. To nie jest robota na linotyp.

Brak słów nagany za niewyrozumiałość i wymaganie od maszyn do składania rzeczy niemożliwych, ograniczających ich produkcję, niejednokrotnie do wydajności składacza ręcznego, rzeczy, które pociągnąćby można pod rozdział „o druku biletów wizytowych na maszynie rotacyjnej". Zapomina się tutaj często, że nie wielostronność, lecz ilość jest wyróżniającą cechą maszyny. Zbyt częste zmiany formatu i magazynu, wogóle t. zw. „wszystko musi dać się wykonać", tak powabnie brzmiące w reklamie, są właściwie ujemne przeciwsta-

wienia tego, czego należałoby się spodziewać od maszyny.

Tak gospodarzyć, znaczy, wykazywać niefortunną pozycję po stronie „Winien" w księdze głównej przedsiębiorstwa.

Dalszym karygodnym eksperymentem jest układ na maszynie na wązki format, np. na dwa lub dwa i pół kwadrata różnych encyklopedji i słowników. Składanie takich „kiszeczek" przedstawia po pierwsze nietylko istną męczarnię dla składacza maszynowego, lecz powoduje z drugiej strony nie do uwierzenia szybkie zużycie matryc, przyczem nadmienić wypada, iż szybkość podobnego zestawu nie różni się w wielu wypadkach wcale od zestawu ręcznego. Gdzież przy takim wierszu, w którym autor umieścił nieraz około tuzina słów i skrótów, może być mowa o jakiejkolwiek wydajności? Możliwość wyjustowania zapomocą klinów równa się tutaj zeru, gdy tymczasem odpadanie i psucie matryc wzmaga się zastraszająco. Wszystko to winno przekonać, że nie tędy droga, by takimi środkami osiągnąć zamierzony cel rentowności maszyn do składania. *C. d. n.* *Roman Mathia*

# TYMCZASOWA NACZELNA RADA GOSPODARCZA

W Minist. skarbu pod przewodnictwem p. prezesa rady ministrów i ministra skarbu, Władysława Grabskiego, odbyło się posiedzenie rady gospodarczej, poświęcone omówieniu opracowanego w komitecie ekonomicznym ministrów projektu ustawy tymczasowej rady gospodarczej.

Otwierając obrady, p. premjer oświadczył, iż w myśl przepisów konstytucji, powstać ma naczelna rada gospodarcza, która ma być wyrazem samorządu gospodarczego w kraju. Ponieważ natychmiastowe powołanie tej instytucji do życia nie jest możliwe wobec tego, że dotychczas nie są powołane samorządy poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, sekretarjat komitetu ekonomicznego ministrów opracował projekt tymczasowej naczelnej rady gospodarczej, co do którego p. premjer pragnie uzyskać opinję zebranych przed złożeniem projektu radzie ministrów.

Rady tego rodzaju istnieją już we Francji i w Niemczech, głównem ich zadaniem jest dać głos wszystkim ugrupowaniom, reprezentującym różne dziedziny i różne kierunki myśli gospodarczej. W projekcie przewidziany jest skład rady na 100 osób, aby dać wyraz różnorodności i rozbieżności kierunków myśli gospodarczej w kraju, bez pomijania jakiegokolwiek zorganizowanego czynnika.

Sekretarz jeneralny komitetu ekonomicznego ministrów, inż. Widomski, odczytał projekt ustawy tymczasowej naczelnej rady gospodarczej.

Art. 2 projektu przewiduje uprawnienia rady: 1) przeprowadzanie badań i ankiet i publikowanie ich wyników o stanie i potrzebach życia gospodarczego w państwie oraz środkach niezbędnych do jego podniesienia;

2) przedstawianie rządowi wniosków, dotyczących potrzeb życia gospodarczego w państwie, oraz programu polityki gospodarczej państwa;

3) opinjowanie we wszystkich, opracowanych z inicjatywy rządu, lub sejmu projektach ustaw, dotyczących życia gospodarczego w państwie oraz spraw finansowych i społecznych, bezpośrednio oddziaływujących na życie gospodarcze, przed wniesieniem tych projektów do sejmu;

4) współdziałanie z rządem w przygotowaniach do zawarcia traktatów handlowych, w sposób, przez rząd ustalony;

5) wyrażenie opinji we wszelkich sprawach, w których rząd zwróci się o opinje do naczelnej rady gospodarczej.

Art. 3 projektu ustawy głosi, że wnioski tymczasowej naczelnej rady gospodarczej muszą być przedmiotem decyzji rządu, która winna być podana do wiadomości tymczasowej naczelnej rady gospodarczej w terminie miesięcznym od dnia wpłynięcia do rządu odpowiedniego wniosku.

Art. 4 przewiduje, że tymczasowa naczelna rada gospodarcza składać się ma ze 100 członków, wybieranych na 2 lata bez prawa odwołania przez zrzeszenia i instytucje, wyznaczone przez radę ministrów.

Art. 5 projektuje liczbowy podział mandatów pomiędzy rolnictwo, przemysł, handel, transport, instytucje kredytowe, kapitał nieruchomy miejski, rękodzieła, prace najemną, konsumentów, wolne zawody i przedstawicieli nauki.

Z mocy ustawy przewodniczącym rady jest minister skarbu. Dwóch wiceprezesów, oraz komisję główną, złożoną z 15 członków, wybrać ma rada ze swego grona. Sekretarza jeneralnego rady mianować ma prezydent Rzeczypospolitej, na wniosek prezesa rady ministrów, w porozumieniu z ministrem skarbu.

Opinje i wnioski uchwalać ma rada większością dwóch trzecich głosujących przy obecności nie mniej, niż połowy wszystkich członków. W razie rozbicia się głosów i niemożności wskutek tego uchwalenia opinji, przepisanej większością głosów, rada zawiadamia o tem rząd z podaniem tych opinji, za któremi opowiedziała się conajmniej trzecia część głosujących.

W posiedzeniach rady mogą brać udział, z głosem doradczym, na zaproszenie prezesa lub wiceprezesów rady, eksperci z poza grona członków rady. Ministrowie: skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa, pracy, robót publicznych, kolei i spraw wojskowych wydelegują do rady każdy po 2-ch ekspertów, którzy będą brali w niej udział z mocy ustawy.

Ministrowie oraz komisje sejmu i senatu mają prawo brać udział przez swych przedstawicieli we wszystkich posiedzeniach rady i jej komisji, nie wyłączając tajnych.

Posiedzenia ogólnych zgromadzeń rady są jawne, jednakże prezes rady może zarządzić tajność posiedzenia, winien zaś to uczynić na żądanie przedstawiciela rządu, lub na mocy uchwały, przyjętej bezwzględną większością głosów.

Tymczasowa naczelna rada gospodarcza odbywać ma co roku cztery sesje zwyczajne. Jeżeli zajdzie potrzeba zwołania posiedzeń nadzwyczajnych, będzie to mógł uczynić przewodniczący rady z własnej inicjatywy, lub na żądanie jednej trzeciej członków rady w terminie nie późniejszym, niż miesiąc.

Po odczytaniu projektu ustawy p. premjer zaznaczył, że nie jest to projekt rządu, lecz że opracowany był w sekretarjacie komitetu ekonomicznego ministrów i że opinja rządu sformułowana będzie po wysłuchaniu opinji zebranych. Jedną z rzeczy najważniejszych jest skład rady; chodziło o takie ustosunkowanie przedstawicielstwa poszczególnych gałęzi życia gospodarczego, aby żadna z nich nie była zmajoryzowana. Dalej zaznaczył p. premjer, że wszystko, co zawiera projekt odczytany, jest materjałem do dyskusji.

W dyskusji zabierali głos pp. Trawiński, Żuławski, Unger, Epstein, Jaroszyński, Kmita, Gościcki i Boguszewski, wypowiadano postulaty co do kompetencji rady, jej składu i zakresu działania.

Na drugiem posiedzeniu dyskusja obracała się głównie dookoła przedstawicielstwa różnych grup w tej radzie. A więc przedstawiciel Stow. techników domagał się uwzględnienia reprezentacji organizacji techników w radzie gospodarczej, przedstawiciel izby przemysłowo-handlowej we Lwowie oraz przedstawiciel centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa handlu i finansów protestowali przeciwko przyznaniu w radzie głosu decydującego przedstawicielom przedsiębiorstw państwowych, przedstawiciel izby handlowej w Poznaniu był przeciwny przyznaniu reprezentacji w radzie gospodarczej wolnym zawodom, konsumentom i nauce, przedstawiciele rolników domagali się przyznania rolnictwu 40 proc. ogólnej liczby mandatów, przedstawiciele przemysłu oświadczali, iż dla zapewnienia reprezentacji w radzie najpoważniejszym grupom przemysłu trzebaby dać im conajmniej 24 mandaty, niezależnie od reprezentacji izb przemysłowo-handlowych, przedstawiciele zrzeszeń pracowniczych domagali się dla pracy najemnej conajmniej trzeciej części ogólnej ilości mandatów.

P. premjer oświadczył, że zadaniem tymczasowej rady gospodarczej nie jest odzwierciadlanie stosunku arytmetycznego różnych grup ludności. Rada powinna reprezentować interesy gospodarcze tych grup. Z tego założenia wychodząc, jest rzeczą słuszną, aby rolnictwo i przemysł posiadały jednakową liczbę reprezentantów. Premjer uznaje za słuszne, aby każda opinja, reprezentowana w radzie, przy poparciu grup pokrewnych, mogła znaleźć swój wyraz. W ten sposób rada gospodarcza doprowadzać będzie do pożądanych kompromisów w dążeniach grup poszczególnych.

Na trzeciej z rzędu naradzie zabierali głos pp. posłowie Moraczewski, Śliwiński i Wierzbicki, profesorowie Estrejcher, Mościcki i Pawlik oraz przedstawiciel Stow. techników, inż. Wańkowicz.

Wszyscy mówcy zgodzili się z ogólną koncepcją projektu, opracowaną przez sekretarjat komitetu ekonomicznego ministrów, podnoszono tylko różne zastrzeżenia co do zakresu działalności przyszłej rady gospodarczej, przedewszystkiem zaś co do jej składu.

P. poseł Moraczewski zaznaczył, że radzie powinny być składane do opinjowania nie wszystkie projekty ustaw, dotyczące życia gospodarczego oraz spraw finansowych i społecznych, gdyż utrudniłoby to pracę rządu i sejmu (należałoby bowiem przedstawiać radzie niemal wszystkie projekty ustaw nie wyłączając budżetu).

P. premjer wyjaśnił, że oczywiście, budżet nie będzie przedstawiany radzie do opinjowania, że, w ogóle, trzeba dać rządowi możność przedstawiania sejmowi w sprawach nagłych wniosków bez uprzedniego zasięgania opinji rady gospodarczej; jednakże i w tych wypadkach rząd powinien komunikować radzie przedstawiony sejmowi wniosek, o którym rada wydać ma swoją opinję.

Kwestją, która wywołała najżywszą dyskusję, była sprawa liczbowego ustosunkowania w radzie przedstawicielstwa różnych grup społecznych: prof. Pawlik uważał za konieczne przyznanie rolnictwu 25 proc. ogólnej liczby mandatów. Poseł Śliwiński oświadczył, że kapitał powinien mieć $1/3$ część miejsc, praca również $1/3$-cią, zaś pozostałą $1/3$-cią część członków powinien mianować rząd, aby wprowadzić do rady przedstawicieli pracy intelektualnej, jako czynnika, łagodzącego przeciwieństwo interesów. Prof. Mościcki opowiedział się przeciwko podniesionemu na poprzedniem zebraniu projektowi, aby przedstawiciele przedsiębiorstw państwowych posiadali w radzie tylko głos doradczy. Tego samego zdania był poseł Moraczewski, który zaznaczył, że przedsiębiorstwa państwowe (koleje i poczty) zatrudniają zgórą 3-cią część ogółu pracowników najemnych, a więc mają bardzo dużo do powiedzenia w sprawach gospodarczego życia kraju. Przeciwnego zdania był poseł Wierzbicki, który opowiedział się przeciwko przyznaniu głosu decydującego w radzie nietylko przedstawicielom przedsiębiorstw państwowych (w czem był poparty przez prof. Estrejchera i p. Wańkowicza), lecz również i przedstawicielom ciał parlamentarnych. Występując przeciwko udziałowi posłów z głosem decydującym, chce p. poseł Wierzbicki zapobiec wnoszeniu polityki do obrad rady gospodarczej. Poza tem poseł Wierzbicki domagał się ustalenia dla członków rady cenzusu wieku na lat 35, decydowania spraw zwykłą większością głosów, przed-

stawiania rządowi opinji mniejszości, o ile skupi ona ¼ część głosów, przedewszystkiem zaś podniesienia ogólnej liczby członków rady do 120, co da możność przyznania przemysłowi i rolnictwu po 24 miejsca. Prof. Estrejcher jest zdania, że sejm i rząd powinny otrzymywać wszystkie opinje, wypowiedziane na radzie, niezależnie od ilości głosów, które uzyskały. Minister skarbu nie powinien być — zdaniem prof. Estrejchera — przewodniczącym rady. Przewodniczący ten powinien być obieralny.

Odpowiadając na poruszone w dyskusji wątpliwości i zapytania, p. premjer oświadczył, że przedstawiciele przedsiębiorstw państwowych będą w radzie nie rzecznikami polityki rządowej, lecz przedstawicielami życia gospodarczego. Staną się oni na terenie rady czynnikiem, łagodzącym przeciwieństwa. Co się tyczy kompetencji rady, to rozporządzenia, mające charakter ustaw, będą jej przedstawiane, natomiast rozporządzenia wykonawcze, o charakterze czysto formalnym, nie będą podlegały opinji rady. Sejm otrzymywać będzie w uzasadnieniach do składanych mu projektów ustaw wszystkie opinje rady; co się tyczy kwestji przewodnictwa, to, dla utrzymania kontaktu z rządem w pierwszym okresie istnienia rady, przewodniczyć jej powinien szef rządu, w przyszłości zaś rada posiadałaby przewodniczącego z wyboru.

Przedstawiciel rady spożywców, p. Kmita, wystąpił w obronie udziału przedstawicieli spożywców, zrzeszonych w radzie gospodarczej. Organizacje spożywców w Polsce reprezentują zgórą 800 tys. członków, a z rodzinami 4 miljony osób. Wobec tego p. Kmita, w imieniu rady spożywców, domagał się dla przedstawicieli organizacji współdzielczości spożywczej przynajmniej ⅓ części mandatów w radzie.

P. poseł Malinowski, zaznaczając, że rolnictwo drobne reprezentuje w Polsce 3 i pól miljona gospodarstw, domaga się dla niego specjalnej reprezentacji i zwraca uwagę, że uwzględnione powinno być również osobno przedstawicielstwo spółdzielni rolniczych.

Prof. Ponikowski oświadczył, że w radzie powinno być więcej, niż przewiduje projekt, przedstawicieli nauki, poza tem niezbędna jest osobna reprezentacja dla melioracji rolnej, dla automobilizmu i lotnictwa.

Przedstawiciel rzemieślników, p. Piszczatowski, domagał się zwiększenia liczby przedstawicieli rzemiosła w radzie przynajmniej do 5-ciu.

P. premjer przyznał słuszność postulatom, domagającym się specjalnej reprezentacji w radzie dla współdzielczości spożywczej i rolniczej, uznał również, że projekt przewiduje zbyt małą liczbę przedstawicieli rzemiosła. Szereg artykułów opracowanego w komitecie ekonomicznym ministrów projektu ustawy tymczasowej rady gospodarczej ulegnie zmianie, art. 5, traktujący o ustosunkowaniu liczebnem przedstawicielstwa poszczególnych grup w radzie, będzie zmieniony w tym duchu, aby uczynić zadość przedstawionym postulatom. P. premjer zapowiedział złożenie sejmowi zmienionego projektu już za dwa tygodnie. O ile sejm zdążyłby rozważyć projekt rządowy przed ferjami, tymczasowa naczelna rada gospodarcza rozpocząć mogłaby działalność na jesieni r. b.

(Kurjer Warszawski Nr. 114).

# LIST DO REDAKCJI
## w sprawie ogólno-krajowego cennika drukarskiego

**W związku z drukującą się obecnie w naszem piśmie pracą p. Romana Mathii p. t. Kalkulacja Robót Drukarskich, otrzymaliśmy od szefa zakładów graficznych Drukarni Św. Wojciecha w Poznaniu p. Franciszka Kusza list zawierający szereg uwag, dotyczących sprawy utworzenia ogólnego cennika drukarskiego. List ten w całości przytaczamy:**

Szanowny Panie!

Z dużem zainteresowanie czytałem pracę Sz. Pana w „Przemyśle Graficznym“ pod tytułem „Kalkulacja Robót Drukarskich“, — sam bowiem studjując od dwudziestu lat administracją zakładu graficznego, z największą zawsze pieczołowitością traktowałem zasadnicze podstawy kalkulacyjne. W okresie marki polskiej należałem do Komisji Kalkulacyjnej, która wydała „Polski Cennik Drukarski“, dodając później co miesiąc odpowiedni do dewaluacji mnożnik, a później przewalutowując cyfry markowe na złotowe. Cennik ten jednak nie jest szczytem doskonałości bo też nie było można w ówczesnym „płynnym“ okresie stworzyć coś skrystalizowanego. Jednakże w orgji cyfr i miljardów był ten podręcznik pewnym i to bardzo pożytecznym oparciem dla właścicieli drukarń, którym trudno było zdobyć się na indywidualne wypośrodkowanie własnej indywidualnej kalkulacji. To też myśl stworzenia „Cennika“ miała przedewszystkiem na oku uchronienia drobnych właścicieli drukarń na prowincji od kompletnej ruiny. Przed rokiem mniejwięcej pisałem dosyć obszernie w „Przeglądzie Graficznym“ (nr. 30, 31 i 32) wzywając ogół miłujących przemysł graficzny do przystąpienia do opracowania nowego cennika na zupełnie już stałych i mocnych podstawach, dając przy tem różne wskazówki w jaki sposób gromadzić należy materjał podstawowy do stworzenia ogólnego polskiego „Cennika Drukarskiego“ na wzór niemieckiego „Deutscher Buchdrucker Preis-Tarief. Pracy tej nie może bowiem podjąć się jedna lub dwie jednostki — do stworzenia zdrowych podstaw kalkulacyjnych potrzeba, ażeby cały szereg odpowiedzialnych inteligentnych i sumiennych kierowników wielkich, średnich i małych zakładów

graficznych prowadził statystykę przez jeden rok. W jaki sposób statystykę taką ująć sobie wyobrażam, pisałem o tem w powyżej wymienionych numerach „Przeglądu Graficznego".

Zdaję sobie z tego sprawę, że tak wypracowanie Szan. Pana treściwe, jasne i logiczne pod każdym względem, jak i moje „Refleksje Kalkulacyjne" dla wielu kierowników i właścicieli małych warsztatów będą niezrozumiałe i niedostępne. Wielu nie będzie wiedziało jak i kiedy zabrać się do stworzenia indywidualnych podstaw kalkulacyjnych, inni znowu nie będą robić nic, czekając na okazję podpatrzenia konkurenta — wreszcie może zaistnieć niebezpieczeństwo powstania wielu oddzielnych cenników. Wobec tych wszystkich możliwości zapytuję Sz. Pana uprzejmie, czyby nie uważał za stosowne za pośrednictwem swego organu wezwać „Ludzi dobrej woli" do wspólnej pracy. W Poznaniu i Wielkopolsce znalazło się kilku inteligentnych kierowników Zakł. Graf., którzy postąpili w myśl moich zaleceń i z początkiem roku bieżącego zapoczątkowali statystyki. Statystyki te mają na celu, ażeby po upływie jednego roku (podstawa jednego tygodnia, miesiąca, lub nawet kwartału nie da nigdy ścisłego poglądu na przeciętną całego roku, a tędzy fachowcy Zachodu przy stwarzaniu podstaw kalkulacyjnych opierali się zawsze na przeciętnej z jednego roku) zebrać można ścisłe dane i na ich podstawach wypośrodkować zasady kalkulacyjne dla poszczególnych typów zakładów graficznych. Kwestja wyższych i niższych taryf zarobkowych w poszczególnych miejscowościach Polski nie odgrywa tu żadnej roli. Możnaby w danym razie przyjąć za podstawę taryfę albo warszawską albo poznańską, miejscowości z inną taryfą płacy otrzymają odpowiedni mnożnik tak, jak np. praktykowane jest w Niemczech.

Byłoby istotnie bardzo pożądanem, ażeby nareszcie w jakiś sposób zaradzić można tej miernocie kalkulacyjnej w Polsce. Najwięcej pod tym względem jednak grzeszy Warszawa — proszę mi to wybaczyć. Dochodzą mnie stale różne głosy, a nawet czasem udowodni mi ten i ów, że ceny warszawskie są o 25— 30 i więcej procent niższe od poznańskiej rzeczowo przeprowadzonej kalkulacji. Jeżeli się zważy, że w Warszawie znacznie wyższe pobierają płace pracownicy graficzni od poznańskich to jakim to może stać się sposobem, że ceny tamtejsze są niższe? Czy brak pracy, czy też „różne taryfy", a więc oficjalna, której się nie stosuje i teoretyczne, lub „domowe" według „uznania"? Stan taki bezwątpienia jest nietylko, że chorobliwym, lecz wręcz grozić może dużemi szkodami ogółowi i normalnemu rozwojowi zakładów graficznych.

Z wysokiem poważaniem
i koleżeńskim pozdrowieniem
*Fr. Kusz*

Drukując powyższy list sądzimy, że winien on treścią swoją zainteresować jaknajszersze koła właścicieli i kierowników zakładów graficznych i zachęcić ich do sumiennego zbierania materjału statystycznego. Niewątpliwie z chwilą powstania „Związku Organizacji Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce" jako instytucji naczelnej, grupującej w swem łonie przedstawicieli przemysłu wszystkich dzielnic i ziem Polski — jedną z pierwszych prac tej instytucji będzie wyłonienie Komisji, która, wedle opracowanego programu, zajmie się zbieraniem usystematyzowanego materjału statystycznego, będącego podstawą do ułożenia ogólno-krajowego cennika drukarskiego. REDAKCJA.

# KRONIKA

ZEZNANIE PODATKU DOCHODOWEGO. Termin składania zeznań do podatku dochodowego upływa 31 maja r. b.

Do zeznania o dochodzie należy dołączyć dowód wpłacenia do Kasy Skarbowej połowy należnego podatku. Dowodem takim może być oryginalny Kwit Kasy Skarbowej lub odpis tego kwitu, poświadczony przez płatnika.

Nie złożenie zeznania w terminie skutkować będzie oznaczenie wymiaru podatku dochodowego przez Władze Skarbowe, na podstawie danych, jakimi władze te rozporządzają.

Nadmieniamy, że wszystkie rubryki: a zwłaszcza objaśnienia A i B w formularzu zeznaniowym należy wypełnić bardzo starannie celem uniknięcia podwójnego opodatkowania.

RACHUNKI DLA WŁADZ I URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH. Niektórzy wystawcy rachunków dla władz i instytucji państwowych doliczają do sumy należności w rachunku wymienionej również uiszczoną opłatę stemplową, przerzucając tę opłatę na Skarb Państwa. Ministerstwo Sprawiedliwości okólnikiem z d. 29 kwietnia r. b. (L. 1040/II G. S./25) nakazało skreślenie oplat stemplowych doliczanych w rachunkach rządowych oraz zakazało zawierania umów, zawierających klauzule o przerzuceniu ciężarów opłaty stemplowej na Skarb Państwa.

PODATEK MAJĄTKOWY — III RATA. Zawiadomienia o wysokości III raty, jak już o tem donosiliśmy, będą rozesłane płatnikom do dnia 1 czerwca b. r., termin zaś płatności tej raty został wyznaczony przez Ministerstwo Skarbu na dz. 10 czerwca b. r.

PODATEK DOCHODOWY. Ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu z dn. 30 kwietnia b. r. do ustawy o państwowym podatku dochodowym, regulujące szereg kwestji podatkowych: osoby, zarobkujące zagranicą, a zamieszkałe w Polsce, obowiązane są wpłacać podatek dochodowy nie za pośrednictwem pracodawców, a same bezpośrednio do kas skarbowych. W zeznaniach wspomnianych płatników winna być osobna rubryka, wskazująca wysokość otrzymanych zagranicą wynagrodzeń służbowych za rok ubiegły. W zeznaniach o dochodzie należy osobno pomieszczać tantjemy, które podlegają specjalnemu podatkowi. Spółkom akcyjnym oraz towarzystwom i zakładom, obowiązanym do publicznego składania rachunków, których kapitał zakładowy przekracza kwotę 100,000 zł. wymierzają podatek dochodowy Izby Skarbowe, takimże towarzystwom i zakładom o kapitale zakładowym, nie przekraczającym 100,000 zł., wymierzają podatek dochodowy Komisje Szacunkowe. (Dz. Ust. Nr. 49 poz. 338).

EGZEKUCJA PODATKÓW. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło podległym sobie organom, że koszta egzekucyjne przy ściąganiu zaległości podatkowych nie mogą przenosić 5% egzekwowanej sumy. Wymieniona opłata winna stanowić całkowite odszkodowanie za wszystkie czynności egzekucyjne, podjęte celem ściągnięcia danej zaległości podatkowej.

Nadto, Ministerstwo przypomniało, że licytacja zajętych ruchomości może się odbyć dopiero po należytem jej ogłoszeniu w sposób przewidziany w odnośnych przepisach dzielnicowych.

ZMIANA WZORU MONETY SREBRNEJ PIĘCIOZŁOTOWEJ. Minister Skarbu rozporządzeniem z dn. 28 kwietnia 1925 r. zmienił wzór srebrnej pięciozłotówki.

# LITERATURA FACHOWA

## NIEZBĘDNA DLA KAŻDEGO DRUKARZA.

**PODRĘCZNIK DLA SKŁADACZY RĘCZNYCH—Roman Mathia;** stron 160, z przykładami i rysunkami w tekście **Cena zł. 5.—**

**PODRĘCZNIK DLA SKŁADACZY MASZYNKOWYCH—Wacław Merkel;** stron 96, z 24 rysunkami poszczególnych części „Linotypu" . . . . . . . . . . . . . **Cena zł. 5.—**

**PODRĘCZNIK DLA MASZYNISTÓW DRUKARSKICH — Ryszard Patyna;** stron 64 z rysunkami w tekście. **Cena zł. 4.—**

**UKŁAD TABELARYCZNY — Ryszard Patyna;** stron 48 z licznemi przykładami w tekście . . . . . . **Cena zł. 3.—**

**UKŁAD MATEMATYCZNY—Antoni Burkot;** str. 24 **Cena zł. 2.—**

Pojedyńcze egzemplarze **„GRAFIKI POLSKIEJ"** z roku 1921, 1922 i 1923 . . . . . . . . . . . . **Cena zł. 1.50**

**KOSZTY ROBOCIZNY W PRZEMYŚLE DRUKARSKIM PRZED WOJNĄ I OBECNIE — Lucjan Bogusławski;** stron 16 . . . . . . . . . . . . . . **Cena zł. 1.—**

**Wydawnictwa powyższe są do nabycia w drukarni L. Bogusławskiego, Warszawa, Świętokrzyska 11. Wysyłka za zaliczeniem.**

## PŁACE PRACOWNIKÓW GRAFICZNYCH W WARSZAWIE

| ZAWÓD | Płaca tygodniowa | Za godzinę pracy |
|---|---|---|
| **DRUKARNIA:** | | |
| Składacze . . . . . . . . . . | 96 40 | 2 09 |
| Maszyniści . . . . . . . . . . | 96.40 | 2.09 |
| Pedalarze . . . . . . . . . . | 72.30 | 1.57 |
| Nakładacze wykwalifikowani . | 48.20 | 1.05 |
| Odbieraczki . . . . . . . . | 11.55 | 0.25 |
| Pomocnik drukarski wykwalifikow. | 48.20 | 1.05 |
| **LITOGRAFJA:** (od 5/V do 5/VI) | | |
| Maszyniści . . . . . . . . . | 98.10 | 2 13 |
| Umdrukierzy . . . . . . . . . | 98.10 | 2.13 |
| Rysownicy (grawerzy i chromolitografowie) . . . . . . . | 98.10 | 2.13 |
| Nakładaczki . . . . . . . . . | 39.25 | 0.85 |
| Odbieraczki . . . . . . . . . | 14.70 | 0.32 |
| Szlifierze . . . . . . . . . | 49.05 | 1.06 |
| Bronzownicy . . . . . . . . | 49.05 | 1.06 |
| Uczniowie w rok po wypisaniu . . | 73.60 | 1 62 |
| **CYNKOGRAFIA:** | | |
| Fotograf siatkowy . . . . . . | 96.40 | 2.09 |
| „ kreskowy . . . . . . | 81.95 | 1.78 |
| Kopiści . . . . . . . . . . | 81.95 | 1.78 |
| Trawiacze . . . . . . . . . | 96.40 | 2.09 |
| Retuszerzy . . . . . . . . . | 96.40 | 2.09 |
| Efekciarki . . . . . . . . . | 67.50 | 1.47 |
| Korektorzy . . . . . . . . . | 96 40 | 2.09 |
| Monterzy (wykwalifik. stolarze) . . | 67.50 | 1.48 |
| **INTROLIGATORNIA:** | | |
| I a) kategorja męska . . . . . | 96.40 | 2.09 |
| I b) „ „ . . . . . | 89.65 | 1.95 |
| II kategorja męska . . . . . . | 81 95 | 1.78 |
| III „ „ . . . . . . | 57.85 | 1.25 |
| I „ żeńska . . . . . . | 53.00 | 1.15 |
| II „ „ . . . . . . | 33.75 | 0.73 |
| III „ „ . . . . . . | 16.40 | 0.35 |
| IV „ „ . . . . . . | 9.65 | 0.21 |

## CENY ARTYKUŁÓW UŻYWANYCH W PRZEMYŚLE GRAFICZNYM W WOLNYM HANDLU HURTOWYM

| NAZWA ARTYKUŁU | 20/V 1925 za 1 klg. Zł. | gr. |
|---|---|---|
| **PAPIERY:** | | |
| Kancelaryjny bezdrzewny . | 1 | 22 |
| „ drzewny . . | — | 85 |
| Drukowy matowy . . . | — | 66 |
| „ satynowany . . | — | 75 |
| „ ilustracyjny . . | — | 90 |
| Albumowy . . . . . | — | 85 |
| Pocztówkowy kancelaryjny . | 1 | 35 |
| „ drzewny . . | 1 | — |
| Bristol . . . . . . | 1 | 75 |
| Czerpany . . . . . | 2 | 60 |
| Kredowy . . . . . . | 2 | 70 |
| Skoroszytowy . . . . . | 1 | 20 |
| Pakowy angielski . . . | — | 85 |
| Listowy . . . . . . | 2 | — |
| Pelour . . . . . . | 1 | 90 |
| Gazetowy rotacyjny . . . | — | 52 |
| Słomkowy . . . . . | — | 75 |
| **FARBY CZARNE:** | | |
| Rotacyjna . . . . . | 1 | 05 |
| Gazetowa . . . . . | 1 | 15 |
| „ w puszkach . . | 1 | 25 |
| Dziełowa I . . . . . | 2 | 70 |
| „ extra . . . . | 3 | 60 |
| Akcydensowa I . . . . | 4 | 20 |
| II . . . . | 3 | 60 |
| Ilustracyjna 000 . . . . | 8 | 25 |
| „ 00 . . . . | 6 | 80 |
| „ 0 . . . . | 4 | 50 |
| Piórowa I . . . . . | 8 | 50 |
| „ II . . . . . | 6 | 80 |
| „ do ręcznych pras. . | 10 | 00 |
| Undrurkowa. . . . . | 10 | 00 |
| **FARBY BIAŁE:** | | |
| Biel przezroczysta . . . | 4 | 25 |
| „ kryjąca . . . . | 3 | 70 |
| „ kremserska . . . | 4 | 15 |
| **FARBY NIEBIESKIE:** | | |
| Milori . . . . . . | 12 | 50 |
| Cesarska . . . . . | 6 | 40 |
| Paryska . . . . . . | 12 | 50 |
| Niebieska afiszowa . . . | 8 | 00 |
| „ z połyskiem . . | 12 | 50 |
| Seledynowa laka . . . | 15 | 00 |
| Niebieska trójbarwna . . | 16 | 00 |
| **FARBY BRONZOWE:** | | |
| Sepia . . . . . . | 3 | 20 |
| Ugier . . . . . . | 3 | 20 |
| Terra di Sienna . . . | 3 | 20 |
| **FARBY ŻÓŁTE:** | | |
| Chrom I (jasny śr.) . . | 6 | 10 |
| Chrom II . . . . . | 4 | 40 |
| Żółta afiszowa . . . . | 4 | 40 |
| „ trójbarwna . . . | 10 | 50 |
| **FARBY CZERWONE:** | | |
| Cynober sztuczny . . . | 9 | 55 |
| Viktorja laka . . . . | 7 | 60 |
| Czerwona afiszowa . . . | 6 | 00 |
| Uniwersal . . . . . | 12 | 20 |
| Turecka . . . . . . | 9 | 55 |
| Helios . . . . . . | 12 | 65 |
| Karmin . . . . . . | 18 | 50 |
| Monopol . . . . . . | 11 | 20 |
| Kosmos . . . . . . | 13 | 00 |
| Geranium-carmin . . . | 20 | 50 |
| Krapp . . . . . . | 18 | 00 |
| Czerwona trójbarwna . . | 18 | 00 |
| **FARBY FIOLETOWE:** | | |
| Fioletowa afiszowa . . . | 10 | 60 |
| Kopiowa fioletowa . . . | 27 | 80 |
| Fioletowa średnia . . . | 17 | 80 |
| „ czerwonawa . . | 19 | 80 |
| „ niebieskawa . . | 16 | 30 |
| **FARBY ZIELONE:** | | |
| Zielona jedwabna . . . | 8 | 60 |
| „ afiszowa . . . | 5 | 20 |
| „ viridin . . . | 15 | 00 |
| **METALE:** | | |
| Ołów miękki hutniczy 2 razy przetapiany . . . . | 1 | 30 |
| Cyna Banka . . . . . | 8 | 50 |
| Antymon Regulus . . . . | 4 | 20 |
| Metal do maszyn do składania angielski . . . . . | 2 | 08 |
| **SMARY:** | | |
| Nafta . . . . . . | — | 345, |
| Oliwa do motoru . . . . | — | 35 |
| Benzyna . . . . . . | — | 63 |
| **POKOST:** | | |
| Pokost słaby . . . . . | 3 | 60 |
| „ średni . . . . . | 3 | 75 |
| „ mocny . . . . . | 3 | 85 |
| „ z połyskiem . . . | 6 | 25 |
| **MASA WALCOWA:** | | |
| Masa walcowa krajowa słaba | 5 | 20 |
| „ „ „ mocna | 4 | 95 |
| „ „ z domieszką . | 6 | 00 |
| „ „ wiedeńska . | 7 | 00 |
| FILCE do maszyn rotacyjnych szer. 175 cm. grub. 3 mm. mtr. | 53 | 00 |
| CERATA do maszyn litograf. cienka szer. 132 cm. metr . | 7 | 00 |
| gruba „ 120 „ „ | 18 | 00 |
| „ „ 132 „ „ | 20 | 00 |
| TAŚMA do maszyn płask. 4 mm. | — | 07 |
| „ „ „ rotac. 22„ | — | 40 |
| SZMATY do czyszczenia maszyn klg. . . . . | | 95 |
| NUMERATORY nowe ręczne | — | |
| aut. 4 zmian 6 cyfr sztuka | 62 | 50 |
| 5 „ „ | 57 | 50 |
| MATRYCE do stereotypji suche o form. 48×65 cm. szt. | — | 54 |
| „ „ 52×70 „ „ | — | 57 |
| LINJE mosiężne cienkie, kropkowane i półtłuste klg. | 17 | 00 |

### CZCIONKI:

| | do 25-75kg. za kg. zł. | 75-150kg. za kg. zł. |
|---|---|---|
| Perl 5 . . | 10.00 | —.— |
| Nonparel 6—7 . . | 7.25 | 6.50 |
| Petit 8—9 . . . | 6.00 | 5.50 |
| Garmont 10—11 . | 5.50 | 5.00 |
| Cycero 12 . . . | 5.25 | 4.75 |

| | od 150 do 250 | Powyżej 250 |
|---|---|---|
| Perl 5 . . | —.— | —.— |
| Nonparel 6—7. . | 6.25 | 5.75 |
| Petit 8—9. . . | 5.25 | 4.75 |
| Garmont 10—11 . | 4.75 | 4.40 |
| Cycero 12 . . . | 4.60 | 4.30 |

### PISMA TYTUŁOWE:

w kompletach od 6 punkt. do 72 p.

| | | |
|---|---|---|
| 6 punktów za kilogram | 11.— | Zł. |
| 8 „ „ „ | 9.50 | „ |
| 10 „ „ „ | 8.25 | „ |
| 12 „ „ „ | 8.— | „ |
| 16 „ „ „ | 7.75 | „ |
| 20 „ „ „ | 7.50 | „ |
| 24 „ „ „ | 7.25 | „ |
| 28 „ „ „ | 7.— | „ |
| 36 „ „ „ | 6.50 | „ |
| 48 „ „ | 6.25 | „ |
| 60 „ „ „ | 6.25 | „ |
| 72 „ „ „ | 6.25 | „ |

KLISZE: cynkowe kreskowe 12 gr. za cm. kwadratowy
„ siatkowe 15 „ „
„ „ otrawiane 22 „ „
minimum 50 cm. kwadrat.
Klisze 2-u tonowe — 80 gr. „ „
minimum kliszy 100 cm. kwadratowych.
Komplet 3-ch klisz do druku trójbarwnego 1 zł. 50 gr. za cm. kwadr. — także otrawione 2 zł. 25 gr. Klisze na miedzi i mosiądzu 50% drożej.

SEKRETARJAT „RADY POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO" mieści się w Warszawie, ulica Królewska 10, m. 17, telefon 87-67 (lokal Towarzystwa zakupów dla przemysłu graficznego"). Godziny urzędowe codziennie 6—8 wieczorem.

PRENUMERATA KWARTALNIE: Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 3 — OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM 1/1 STRONA ZŁ. 150 — 1/2 STR. ZŁ. 80 — 1/4 STR. ZŁ. 45 — 1/8 STR. ZŁ. 25. POSZUKIWANIE I OFIAROWANIE PRACY 50% TANIEJ.

Redaktor i Wydawca: LUCJAN BOGUSŁAWSKI. Druk L. Bogusławskiego w Warszawie